

CBA nadal prowadzi śledztwo ws. Collegium Humanum

16 kwietnia 2024

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego nadal prowadzą działania śledcze w sprawie Collegium Humanum – powiedział w poniedziałek PAP rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

O tym, że warszawska uczelnia jest zamknięta, poinformował w poniedziałek na stronach internetowych „Newsweek”. Powodem mają być działania CBA w jej stołecznej siedzibie przy Alejach Jerozolimskich. „Przez cały czas agenci CBA wspólnie z katowicką prokuraturą regionalną prowadzą czynności w ramach śledztwa dotyczącego Collegium Humanum. Przesłuchują kolejnych świadków i zabezpieczają kolejne dokumenty” – powiedział PAP Dobrzyński. Rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych zaznaczył, że to śledztwo ma charakter typowo rozwojowy. Przypomniał, że dotyczy ono działania zorganizowanej grupy przestępczej i jest wielowątkowe.

Nielegalny handel dyplomami przez Collegium Humanum jest przedmiotem postępowania służb i prokuratury. Ostatnio w połowie marca funkcjonariusze CBA zatrzymali w tej sprawie dwie osoby w związku z przyjęciem korzyści majątkowych i osobistych.

Prywatna uczelnia powstała w 2018 r. w Warszawie. Miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA – ustalili dziennikarze m.in. „Newsweeka”. Takie dyplomy pozwalają m.in. na ubieganie się o posady w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Wiarygodność dokumentów wydawanych przez Collegium Humanum miały zapewniać m.in. zagraniczne uczelnie, jednak okazało się, że nie miały one uprawnień do prowadzenia studiów MBA. Wśród absolwentów Collegium Humanum byli m.in. politycy, prezesi i członkowie

zarządów spółek Skarbu Państwa, oficerowie służb specjalnych i dowódcy wojskowi – wynika z dziennikarskiego śledztwa.

Informację o poniedziałkowej akcji CBA w siedzibie uczelni potwierdziła „Newsweekowi” prokuratura. Według czasopisma w ostatnich miesiącach takich wizyt funkcjonariuszy CBA było już kilka.

W połowie marca rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak podał, że śląski wydział zamiejscowy ds. przestępczości zorganizowanej i korupcji PK w Katowicach przedstawił zarzuty dwóm zatrzymanym przez CBA osobom, m.in. dyrektorowi biura Polskiej Komisji Akredytacyjnej Arturowi G. i członkini jego rodziny – Marcie G., która miała uzyskać pracę na uczelni jako formę łapówki dla dyrektora biura PKA.

W śledztwie dotyczącym działalności uczelni wyższej, na której dochodziło do nieprawidłowości w uzyskiwaniu dyplomów ukończenia studiów prokuratorskie, zarzuty usłyszały już 32 osoby, trzy z nich przebywały w połowie marca w areszcie.

Prokurator ustanowił też zarząd przymusowy dla tej uczelni i innych podmiotów powiązanych z nią i jej rektorem Pawłem Cz. Zabezpieczono też środki na grożącą Cz. grzywnę – 250 tys. zł, świadczenie pieniężne – 40 tys. zł oraz na zwrot korzyści, które miał uzyskać w wyniku tego przestępstwa – ponad 1,1 mln zł.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl